

№^{ro} I

D. 1. Stycznia.

WTOREK.

ROK 1828.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Narodzenie Zygmun-
ta I. 1467.

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W jednym z Almanachów tegorecznych *Pa-ryzkich*, między powinszowaniami, znajduja się te które na Nowy rok 1761 Król Stanisław Leszczyński własnoręcznie napisane rozesłał swoim przyjaciółom. Umieszczamy dostowne tłumaczenie z francuskiego:

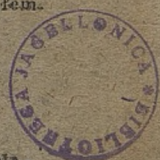
Nowy Rok dzisiaj nastaje,
Przyjmijcie Krótkie lecz szczerze życzenia:
Niech się złe w dobre zamienia
Niechaj stroskany pociechy doznaie.
Choćbym chciał czego winszować jeszcze
Wszystkie życzenia w ten jednym umieszcze,
Niechaj nikt z WAS nie dozna żadnego zmartwienia.
Za 100 złot: w List: Zastaw bez 3ch kupo-
nów, biały. Przekupiający żądają zł: 81 gr:
15. Kupujący ofiarują zł: 81. Istotnie prze-
dano po zł: 81.

Dnia onegdajszego, Literaci Warszawscy oce-
niający talent *Lipińskiego*, dali dla niego o-
biad; na którym znajdowali się najznakomitsi
stawa literacką, iako też dostojnością w spóte-
czeństwie uczeni; wielu Członków Towarzystwa
Przyjaciół Nauk, Professorów Uniwersytetu
Warszawskiego; kilku młodych Pisarzy odznacza-
jących się w zawodzie poezji i nauk, tudzież Re-
daktorowie pism periodycznych Warszaw-
skich. Liczba osób dochodziła do sześćdziesię-
ciu. Patriarcha uczonych naszych, czcigodny
I. U. Niemcewicz, Prezes Towarzy: Przyjaciół
Nauk, wystawiwszy iak drogą jest dla wszy-
stkich Polaków chwala przez *Lipińskiego* na-
byta, która spływa na wszystkich jego współ-

ziomków, *Moribus antiquis* na okazanie mu
powszechnaj życzliwości uczonych, wniósł toast
za zdrowie jego. P. F. Dmochowski, Reda-
ktor *Gazety Korrespondenta*, przeczytał wiersz
z tejże okoliczności ułożony. Po nim czytał
P. Gosławski wiersze, w tymże samym przed-
miocie. (W dzisiejszym Numerze umieszczamy
wiersz P. Dmochowskiego.)

Cóżby miał człowiek, gdyby od powicia
Z przeciwnościami wiodąc bój do zgonu,
Obok złanego gorzkim żnoiem plonu
Nie znalazł kwiatów w drodze swego życia.
Kwieciem dla niego są natchnieniami wieszczę,
Marmur i płótno bożkiem życiem tchnące
I harmonia która mocniej jeszcze
Porwya serca czcicie ją umiejące.

Tak sztuki świętem złączone ogniem,
Dzielnym wzajemnie wspierają się wpływem,
Serca niebieską przejmując rozkoszą
Nad martwy zakles ziemskich potrzeb wznoszą.
A same sobie celem i nagrodą
W świątynie chwały swych Kapłanów wiodą.
Ani ich władzy ptocho nie rozdzielim.
Z ogólnym nauk i oświaty celem.
W kim śpiew poety lub muzyki bżnienie,
Nowe, czarowne, budzi uniesienie,
Ten dla wszystkich równym tchnie zapątem,
Co jest szlachetnem, wielkiem i wspaniałem.
Oty! coś obcych iak swych podbić umiał,
Serca zachwycił i umysł zdumiał,
I jeden z mistrzów twoiego zawodu
Nowyś laur przydał do chwały narodu:
Lipiński! bratnie podając ci słonie,
Witamy ciebie w przyjacielskim gronie.
Jedną dla wszystkich jest powinność święta,
Do jednych celów wszyscy dążą stale,



Poświęcać prace czuwania talenta
Ojczyzny szczęściu oświacie i chwale. —

Na wczorajszej *Maskaradzie* znajdowało się blisko 1000 osób; bawiono się wesoło, zwłaszcza wczasie scen z *Krakowiaków*. Z masek szczególniej bawił dziki człowiek odziany kitkami z trzciny; wesoły *Fircyk* mający suknie z okrawków od postawów sukna z napisami, i Kucharz obdarzający obecnych *dłubizgami*. Ubolewano że tym razem było mało masek Damskich; lecz zato ma ich być wiele na następnych Maskaradach; słysząc bowiem iż spობi się kilkanaście *Koterji* na ciekawe i gustomne wystąpienie.

Nowy Taniec Polski na Pjanoforte skomponowany i ofiarowany Pannie *Paulinie Kuleszance* przez *Franciszka Siekierskiego*, znajduje się do nabycia w Składzie Muzycznym u *A. Brzeziny* i *J. Florentiniego*. Cena zł: 1.
Wczoraj deszcz. — Dziś zimna stopni 8.

W kilku miejscach Województwa *Sandomierskiego* znaleziono ludzi, którzy pod czas pierwszych gwałtownych śniegów żyć nie utrącili, mianowicie w gminie *Suskiej Woli*, Obwodzie *Radomskim* znaleziono 2ch włościan w średnim wieku, którzy powracając z *Jarmarku* w bliskości wsi do której szli, żyć przestali, niemniej pod miastem *Skaryszewem* w tymże Obwodzie, równie znaleziono człowieka zmarłego którego nawet miejsca pochodzenia dotąd nie wykryto.

Z Petersburga d. 4 Grud: v. s. (ZK.L.)

Dzisiaj w Niedzielę, z okoliczności wzięcia przez wojska Rosyjskie *Taursysu* i całej prowincji *Abderbeżan*, w Cerkwi Zimowego Pałacu, w obecności N. CESARZA JEGOMOŚCI, Cesarzowej Jejmości *ALEXANDRY FEDOROWNY*, Cesarzowej Jejmości *MARJI FEDOROWNY*, oraz Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia *MICHAEŁA PAWEŁOWICZA*,

zanieśione zostały do Pana *BOGA* dziękczynne modły, wśród wystrzałów działowych z twierdzy *Petropawłowskiej*. Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Jenerałowie, Urzędnicy Dworu, Korpus Dyplomatyczny i Osoby znakomitsze, które mają wstęp do Dworu, znajdowały się na tem uroczystem nabożeństwie. Potem wożone były po głównych ulicach stolicy, klucze miasta *Tauris*, chorągiew i buława rozkazodawcza, wassytencji dwóch szawadronów *Lejb-Gwardji* półku konnego.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Dnia 13 z. m. obchodzono w *Emden* według dawnego zwyczaju uroczystość, w której składano podziękowanie Wszechmocnemu za pomyślny potów ryb, który to miasto uzyskało w ciągu bieżącego roku. Cały potów składał się z 394 łasztów śledzi i 143 beczek tak zwanego *liberdanu*. — W czasie gdy Królewicz *Reient Portuga: Don Michał* przejeżdżał do *Paryża* przez *Karlsruhe*, został u dworu Wiel. Xcia Bawarskiego i jego dostojnej rodziny najuprzejmiej przyjęty. Wielki Xże zatrzymał Królewicza przez kilka dni w swojej stolicy, gdzie z powodu jego bytności dawano codziennie świetne obiady i wieczory u dworu, oraz przy oświeceniu tamiecznego teatru stosowną operę, zaś w wilży jego wyjazdu urządzone wielkie polowanie, na którym ubito między inną zwierzyną, 73 dzików, przyczem Królewicz okazał się jako odważny i zręczny strzelec, a na odjeździe otrzymał order *Wierności*. — Donoszą z *Bruxcelli*, że w gminach Holandji południo: teraz popełniają tak częste rabunki i kradzieże, że rząd został przymuszony utworzyć w tych okolicach nocne patrole. — Królowna Bawarska *Marja*, którą teraz zaślubi Xże *Maxymilian* Bawarski, jest ta o której mniemano, że odda rękę Cesarzowi *Don Pedro*. — W Paryżkim teatrze przy bramie *S.*

Marcina dano niedawno dramę *Parga* czyli *statek palny*. Bohaterskie bronienie się Greków w *Pardze* przeciw Turkom, jest przedmiotem tego dzieła, w którym wspomniano także o czynach Pułkownika *Fabwjego*. Wystawienie tej Dramy pomyślnie się udało, do czego przyczyniły się także piękne dekoracje i przepyszne ubiory. — Kupcy Portugalscy znajdujący się w *Londynie* gotują się uaprzyęćcie Królewicza *Don Michała* w tej stolicy. — *Bolivar* sprzeciwia się uchwaleniu zmniejszenia wojska Rzeczypospolitej na 10,000 ludzi. — Donoszą z *Stambułu*, że zaciągi do wojska Tureckiego trwają ciągle w tej stolicy. Mężczyźni od 15 do 50 lat bez różnicy wzrostu, muszą być żołnierzami, których ubiór chociaż szczególnie w swoim rodzaju, jednak jest na wzór europejskiego, zrobiony. Karabiny i bagnety są rozmaitej długości, a to według wzrostu każdego rekruta, słowem cały ubiór jest bardzo nędzny. Officerom tego nowego wojska jest tylko wolno nosić brody. Podofficerowie którzy mustrują rekrutów, różnią się kolorem kamazynowym. Sułtan bywa często na mustrze nowego korpusu, a czasem przechadza się tak inkognito, że na przedmieściu *Pera*, osoby które mu towarzyszą nazywają go zwykłe *Effendi*. — Przez liczne nakłady podatku zbożacili się teraz niezmiernie skarb Turecki, który niedawno zabrał ogromny majątek po pewnym Izraelicie dającym na zastawy znaczne summy, któremu niedawno ścięto głowę, mniemają, że ten majątek wynosi do 40 milionów złp.; 25,000 sztuk złotej monety różnej wielkości i rozmaite pudełka napełnione klejnotami znaleziono w mieszkaniu nieboszczyka, którego przewinienia w względzie politycznym miało być bardzo małe. — Kilku żeglarzy przywiozło wiadomość, że do *Poró* przybyło kilka znakomych rodzin z *Hydry*, które ztamtąd z powo-

du pozostałych rozruchów wyjechać musiały. Do tej niespokojności dał największy powód *Lord Rochran* który żądał od *Hydryotów* pieniędzy. — W *Bukarescie* panuje teraz morowa zaraza. — *Sułtan* stara się przez wspaniałe i łagodne obchodzenie się z Grekami zamieszkałymi w *Stambule*, uzyskać coraz bardziej ich przywiązanie. — Ostatnie wiadomości z *Stambułu* donoszą, że układy Ministrów Tureckich z *Posłami* mocarstw sprzymierzonych zostały zerwane.

Prospekt. Drukarnia A. Gałęzowskiego i Kom. przywodząc do skutku oddawna powzięty zamiar przystąpienia się Literaturze Ojczystej wydaniem *Zbioru znakomitszych Pisarzy Polskich* w sposób tani, dogodny i razem ozdobny, donosi Publiczności, iż przedsięwzięcie swoje rozpoczęła od pisma Łukasza Gornickiego, obejmujących: a) Dziele w Koronie Polskiej za Zygmunta I i Zygmunta Augusta. b) Rozmowę o Elekcji, o wolności, prawach i obyczajach Polskich podczas Elekcji Króla Zygmunta III czynioną. c) Dworzaniina. Są to najcenniejsze utwory tego Pisarza. Pierwsze znajdują się w zbiorze Pisarzy Mostowskiego, dwa drugie oddawna oczekiwały nowego życia. Pochlebia sobie Drukarnia, iż pod względem poprawności wydania, nie publiczności do życzenia nie zostawi. Potrafiła nadto pozyskać pomoc kilku zasłużonej sławy mężów, rzeczy ojczystych świadomych, którzy każde dzieło potrzebnemi przypisy i krótką wiadomością biograficzną zbogacać będą. Jedynym celem wydawców jest ułatwić rodakom, tak trudny do dziś dnia przystęp do skarbów Literatury Ojczystej i razem zastąpić nie przynoszącą nam zaszczytu potrzebę oczekiwania *Klasyków* naszych czy z drukarni cudzoziemskich, które ich dotąd nieledwie wyłącznie, częstokroć z krzywdą języka a zawsze z uszczerbkiem ekonomiki krajowej dostarczały. Gornicki składać się będzie z 3ch tomów in 12 na pięknym papierze. Wszystkich następujących pisarzy będzie także sam format i tenże sam papier, tak iż cały ciąg dzieła złoży jednostajną Bibliotekę Polską; przy wydawaniu ostatniego Tomu jednego Pisarza, Drukarnia ogłaszać będzie nazwisko następnego. Kolej zależy od okoliczności, Redakcja tę przynajmniej przypięta zasadę, iżby utwory znane, z temi które jeszcze

nigdy drukiem ogłaszane nie były, przeplatać i ciągle ciekawości Publicznej stosownym dobozem odpowiadać. Tak znaczne przedsięwzięcie nie może pojąć inaczej jak środkiem ciągłej Prenumeraty. Cena onej za każdy Tom z 10ciu arkuszy złożony, ustanawia się na złp. 2gr. 15. Pierwsi zatem Prenumeratorowie złożą za Gornickiego zł. 7gr. 15. Tom pierwszy wyjdzie w ciągu miesiąca Lutego r. b., dwa drugie w ciągu trzech następnych miesięcy. Przy odbieraniu ostatniego Tomu, Prenumeratorowie złożą należność za dzieła następne w równie ograniczonej ilości. Prenumerata w Warszawie przyjmuje się jedynie: u Brzeziny przy ulicy Miodowej, u Szeblera w domu Towa: Przyściół Nauk i w Kantorze Drukarni A. Gałęzowskiego przy ulicy Zabiej Nr 472.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Gliszczyński Kasztelan z Jeśewa. — Rogowski Klemens Oby: z Puttaska. — Cichocka Sędzina z Siedlec. — Kiciński Bruno Hrabia z Ujrzenia. — Podczaski Władysław Oby: z Imbca. — Rzewuski Stanisław Oby: z Siesztzykowa. — Olszewski Portnat Oby: z Radomia. — Turski Adwokat z Płocka. — Kosowska Teresa Oby: z Kosowa. — Zawistowski Stanisław Oby: z Peczyny. — Michałowski Andrzej Oby: z Ostieka. — Janczewska Karolina Oby: z Krakowa.

DONIESIENIA.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rozmaite efekta tak ludziom podejrzanym odebrane, iako też: znalezione, po odebraniu których Właściciele dotąd niezgłosili się, przez publiczną Licytację sprzedane będą; do której to Licytacji oznacza termin na dzień 7 Stycznia 1828 r. o godzinie 2ej z południa w Ratuszu Głównym. — Warszawa d. 27 Grudnia 1827 r. — Radca Stanu Prezydent Woyda. — Sekretarz Jenerałny G. Jachłkowski.

Mam honor zawiadomić każdego kogo to dotyczyć może, aby bez zezwolenia mego żonie moiej, pod żadnym pozorem, czy to pożyczki lub pod innym względem niedawał pieniędzy, ani kredytował, sam sobie bowiem winę przypisze jeżeli szkodę poniesie. Ja abowiem do zaspokojenia takowych długów nie będę obowiązany. — Piotr Philipp utrzymujący Oboz w Wieżbie.

W tych dniach nadszedł Transport Kawjoru świętego Astrachanńskiego pod Nr 1708, przy ulicy Siołskiej w domu Rogatkina.

Gdy zaginęło bardzo wiele dzieł i ksiąg z biblioteki JW. Jenerała Wincentego Krasińskiego, uprasza się wszystkich u kogo by się znajdowały o ich zwrócenie do Pałacu tegoż JW. Jenerała przy ulicy Krak. Przedm. Nr 410. —

Gubernier opatrzony w szczególne świadectwa, mogący być rekomendowany przez znaczne Osoby, życzy sobie dawać lekcje prywatne, kilka godzin ciągle każdego dnia. Chcący wejść w uktady raczą się zgłosić do Krasińskich Pałacu za Żelazną bramą, na Ogie pietro, zastać go można od godziny 12 do 2 po południu każdego dnia i wieczorem.

W dniu 3 Stycznia r. 1828. o godzinie 9tej zrana w Warszawie przy ulicy Zimnej Nr 946, efekta iako to: Kanapy, Krzesła, Komody i Zwierciadła, za gotowe pieniądze, sprzedane będą. —

Tomasz Dydyński K. T. C. W. M.

W dniu 28 Grud. r. b. zgubiony został na ulicy Wierzbowej zegarek złoty repejer, z kluczykiem złotym na wstążce zielonej morowej i cyferblad gilasowany wyobrażający 2 osoby, liczby oznaczające godziny na emalii, szkło płaskie w środku dziurki nie durch wywiercona, z tyłu do nakreścania, koperta gilasowana. Kto takowy odda do Drukarni Kunjera odbierze 2 dukaty nagrody.

Pewna Osoba z handlu daćca lekcje wszelkich Rachunków Kupieckich i Buchalterji, poiedyncze i dubeltowe Włoskie, mająca jeszcze codziennie kilka godzin wolnych, życzy sobie jeszcze kilka Uczniów przyjąć. Wiadomość w Rynek Starego Miasta pod Nr 54, na trzeciem piętrze. Od Nowego roku, mieszkać będzie przy ulicy Podwał pod Nr 322, na pierwszym piętrze w oficynie.

Jerzy Metling z Wiednia trudniący się strojeniem Fortepjanów, poleca się w tym względzie Szanownej Publiczności obiecując rychłą usługę w każdym czasie, mieszka u Pana Buchholca Fabrykanta Fortepjanów przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352, potrzebujący jego usługi mogą się także zgłosić w Księgarui A. Brzeziny.

Wczoraj wyciągnięte Nra 13. 82. 87. 80. 23.

TEATR. Dziś łwszy raz. nowa Anegdotyczna Komedja Dworzanja Xiecia Wiśniowieckiego i Spokulanci, nastąpi wznowiony Balet Nina czyli obłokanie z młotami. Przed zaczęciem nowa Uwertura JP. Józefa Nowakowskiego, a między aktami nowe tańce Polskie JP. Józefa Stefaniego.